



Sygn. akt V CSK 292/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Marek Sychowicz

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa M.B.

przeciwko K.M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 22 listopada 2006 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 8 marca 2006 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną; zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w W. na rzecz adwokata P.K. kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych, podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej w postępowaniu kasacyjnym przez adwokata ustanowionego z urzędu.

Uzasadnienie

Powód M.B. wnosił o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej K.M. kwoty 693 300 zł tytułem odszkodowania. Wyrokiem z dnia 15 września 2005 r. Sąd Okręgowy w W. powództwo oddalił, zasądził od powoda na rzecz pozwanej koszty zastępstwa procesowego oraz zasądził od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika powoda wynagrodzenie za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu.

W wyniku apelacji powoda, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że kwotę 3 600 zł wynagrodzenia zasądzonego na rzecz pełnomocnika procesowego powoda zastąpił kwotą 7 200 zł, zaś w pozostałym zakresie apelację oddalił. U podstaw powyższego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna:

Pozwana K.M., wykonująca zawód adwokata, została ustanowiona pełnomocnikiem powoda z urzędu, w celu sporządzenia i wniesienia kasacji do Sądu Najwyższego od wyroku sądu drugiej instancji oddalającego roszczenie powoda przeciwko J.B. o ustalenie i zapłatę. Wniesiona przez pozwaną skarga okazała się jednak obarczona wadą formalną, albowiem z naruszeniem art. 393³ § 1 k.p.c. nie zostały w niej przedstawione okoliczności uzasadniające przyjęcie kasacji do rozpoznania, skutkiem czego Sąd Apelacyjny kasację odrzucił, a zażalenie na to postanowienie zostało oddalone przez Sąd Najwyższy.

Powód wywodził w pozwie, iż pozwana nie wykonała zobowiązania z należytą starannością, gdyż udaremniła rozpoznanie kasacji, co zamknęło mu drogę do rozpoznania sprawy przez Sąd Najwyższy i ewentualnie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. W ten sposób powodowi została wyrządzona szkoda oszacowana na kwotę 693 300 zł, za którą pozwana ponosi odpowiedzialność.

Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne zarówno ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jak i ich ocenę prawną. Za bezpodstawne uznał twierdzenie, jakoby Sąd pierwszej instancji dopuścił się zarzucanego w apelacji naruszenia przepisów prawa materialnego, a to art. 355 § 1 k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c. i art. 471 § 1 k.c. Pozwana ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy. W związku z tym obowiązkiem powoda, wynikającym z art. 6 k.c. w zw. z art. 471 k.c., było

wykazanie nie wykonania lub nienależytego wykonania zlecenia przez pozwaną, szkody oraz związku przyczynowego, jaki zachodził pomiędzy nie wykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania a powstałą szkodą.

Co prawda nie ulega wątpliwości, że pozwana nie dołożyła należytej staranności przy wykonywaniu zleconych jej czynności, jednakże nie jest to, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wystarczająca przesłanka do zasądzenia odszkodowania na rzecz powoda. Ten ostatni bowiem nie wykazał, że poniósł szkodę na skutek braku staranności zawodowej adwokata, a także, że pomiędzy szkodą a uchybieniem, jakiego dopuściła się pozwana, zachodził związek przyczynowy.

Roszczenie powoda w sprawie, w której była sporządzona sporna kasacja, trafnie ocenione zostało przez Sąd pierwszej instancji jako bezzasadne. Sąd Apelacyjny uznał, iż w procesie odszkodowawczym pomiędzy adwokatem a jego klientem możliwe, a nawet konieczne jest badanie słuszności prawomocnego orzeczenia sądu. Odpowiedzialność odszkodowawcza zajdzie bowiem dopiero wtedy, gdy ustalone zostanie, że gdyby kasacja została sporządzona starannie, istniałaby możliwość uzyskania korzystnego dla powoda rozstrzygnięcia. Zdaniem Sądu drugiej instancji taka sytuacja w przedmiotowej sprawie nie zachodziła, gdyż nawet w razie przyjęcia, że dłużnik powoda nie spełnił świadczenia, którego zapłaty powód dochodził w poprzedniej sprawie, został podniesiony zarzut przedawnienia, który na podstawie art. 118 k.c. w zw. z art. 554 k.c. pozwalałby mu uchylić się od zaspokojenia wierzyciela. Z materiału dowodowego zgromadzonego w poprzednim postępowaniu wynika natomiast, że powód otrzymał od pozwanego całą należność za sprzedany towar, a jej odbiór potwierdził własnoręcznym podpisem. Za bezzasadne należy uznać twierdzenia powoda, iż działał on pod wpływem błędu, gdyż nie zachował on rocznego terminu do uchylenia się od rzekomo wadliwego oświadczenia woli, a nadto nie twierdził nawet, że błąd był istotny i że został on wywołany przez adresata oświadczenia woli, bądź że ten ostatni wiedział o błędzie (art. 84 § 1 k.c.).

W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, należało uznać, że nawet gdyby kasacja została przez pozwaną sporządzona z zachowaniem wszystkich wymagań formalnych, to i tak zostałaby oddalona z uwagi na słuszność

merytoryczną rozstrzygnięcia. Co za tym idzie, nie zaistniały podstawowe przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, tzn. powstanie szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem pełnomocnika powoda.

Odnosnie do sformułowanego w pkt 2 apelacji zarzutu naruszenia przepisów postępowania, w postaci art. 102 k.p.c., Sąd drugiej instancji uznał, że przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy nie zachodzą szczególne przesłanki uzasadniające całkowite odstąpienie od obciążenia powoda kosztami postępowania na rzecz strony przeciwnej. Przepis art. 98 § 1 k.p.c. statuuje zasadę, zgodnie z którą strona przegrywająca obowiązana jest na żądanie wygrywającej zwrócić koszty procesu. Ta reguła ma zastosowanie również do strony przegrywającej, która została całkowicie zwolniona od kosztów sądowych, albowiem zgodnie z art. 121 k.p.c. zwolnienie od kosztów sądowych nie dotyczy zwrotu kosztów przeciwnikowi. Skoro zatem pozwana w odpowiedzi na pozew żądała tych kosztów, zachodziła podstawa do ich zasądzenia, tym bardziej, że w sprawie nie wystąpiły takie okoliczności, które po myśli art. 102 k.p.c. uzasadniałyby do odstąpienia od tej zasady.

Jedynie w odniesieniu do zarzutu nieuzasadnionego zasądzenia wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu dopatrył się Sąd Apelacyjny uchybienia, albowiem obniżenie stawki minimalnej, wynikającej z przepisów o wynagrodzeniu minimalnym profesjonalnych pełnomocników procesowych, nie może nastąpić w przypadku, gdy wynagrodzenie należy się za reprezentowanie strony postępowania z urzędu.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku powód oparł na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego zarzucił obrazę art. 355 § 1 k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c. i w zw. z art. 471 k.c., poprzez ich błędną wykładnię i nieprawidłowe zastosowanie, które polegały na tym, że pomimo przyjęcia niedołożenia przez pozwaną należytej staranności w ramach wykonywanego zlecenia, Sąd Apelacyjny uznał, że nie doszło do wyrządzenia przez nią szkody, albowiem powód i tak przegrałby sprawę, przy czym nie wziął jednocześnie pod uwagę, że to ów brak należytej staranności doprowadził w rzeczywistości do sytuacji, w której powód został pozbawiony możliwości

rozpoznania jego sprawy przez Sąd Najwyższy, a szkoda wyraża się właśnie w braku takiej możliwości, zaś pomiędzy jej wystąpieniem a zachowaniem pozwanej istnieje adekwatny związek przyczynowy.

Natomiast w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania, powód sformułował zarzut naruszenia art. 121 k.p.c. — ob. art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych — poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za II instancję, pomimo, że powód został zwolniony od kosztów sądowych w całości i jego szczególna sytuacja uzasadniała odstąpienie od obciążania go kosztami na rzecz strony przeciwnej.

Wskazując na powyższe podstawy zaskarżenia kasacyjnego, skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i Sądu Okręgowego oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi równorzędnemu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie na rzecz powoda zgodnie z żądaniem pozwu. Nadto skarżący wnosił o uchylenie orzeczenia o zasądzenie od powoda kosztów postępowania na rzecz pozwanej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawy naruszenia przepisów postępowania, w postaci zarzutu obrazy art. 121 k.p.c., nie można podzielić dlatego, że zgodnie z wyraźnym brzmieniem przepisu art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., oparcie skargi kasacyjnej na tej podstawie wymaga wykazania, że uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Kasator nie może zatem podnosić nawet takich uchybień, które co prawda mogły mieć wpływ na wynik sprawy, jednak wpływ ten nie był „istotny”, to znaczy naruszenie określonego przepisu nie przesądziło, chociażby potencjalnie, o rozstrzygnięciu sprawy co do meritum (por. m.in. wyroki SN: z 29 listopada 1996 r., III CKN 14/96, OSP 1997 nr 3, poz. 65; z 15 lutego 2006 r., IV CSK 15/05, LEX nr 179731). Skutecznie zarzucane w skardze kasacyjnej naruszenie przepisów postępowania powinno być zatem tego rodzaju, aby wyrok takiej treści, jak wydany przez sąd drugiej instancji, nie mógł się ostać. Uchybienie przepisom prawa w orzeczeniu o zwrocie przeciwnikowi kosztów procesu – nawet jeśli obiektywnie jest „istotne” – takiego, wymaganego przez ustawę procesową skutku, co do

zasady, mieć nie może i z tego powodu nie stanowi ono właściwego uzasadnienia drugiej podstawy kasacyjnej.

Należy także zwrócić uwagę na inną okoliczność, mianowicie na niezrozumienie przez skarżącego, co obejmuje pojęcie „zwolnienia od kosztów sądowych”. Skoro pod pojęciem kosztów sądowych, zgodnie z art. 2 ust. 1 u.k.s.c., obejmuje opłaty i wydatki, to zwolnienie strony od kosztów sądowych oznacza tylko tyle, że nie ma ona obowiązku wyłożyć sum potrzebnych do tego, aby postępowanie przed sądem zostało wszczęte i mogło się toczyć, a których uiszczenie jest jej obowiązkiem wobec organu prowadzącego postępowanie.

Czym innym jest natomiast obowiązek zwrotu kosztów procesu, który powstaje nie pomiędzy stroną zwolnioną od kosztów a sądem, lecz pomiędzy stronami (uczestnikami) postępowania, zależnie od tego, kto z nich i w jakim stopniu uległ co do swoich żądań i twierdzeń. Trafnie zatem wywodzi Sąd Apelacyjny, że zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie dla strony adwokata lub radcy prawnego nie zwalnia samo przez się strony od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi (dawny art. 121 k.p.c., obecnie art. 108 u.k.s.c.). Sąd może wprawdzie odstąpić od nałożenia na stronę obowiązku zwrotu kosztów procesu na podstawie art. 102 k.p.c., jednakże ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą „wypadki szczególnie uzasadnione”, ustawodawca pozostawia swobodnej ocenie sądu, która następuje niezależnie od przyznanego zwolnienia od kosztów sądowych.

Nie są również zasadne zarzuty podnoszone w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej. Skarżący wywodził w skardze, że niewątpliwym jest, iż na skutek zawinionego działania pozwanej w sprawie o sygn. [...] /03 powstała po stronie powoda szkoda i należało jedynie ustalić jej wysokość. Szkoda ta, zdaniem skarżącego, nabiera „podwójnego” charakteru i spowodowana jest brakiem możliwości rozpoznania kasacji przez Sąd Najwyższy. Z takim twierdzeniem nie można się zgodzić. Zarzuty skarżącego sprowadzają się bowiem do przedstawienia koncepcji swoistego zadośćuczynienia należnego stronie, która na skutek wadliwego sporządzenia kasacji pozbawiona została możliwości rozpoznania sprawy przez Sąd kasacyjny. Taka konstrukcja pozbawiona jest jednak podstaw prawnych. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że zgodnie z Konstytucją

(art. 176), postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Oznacza to, że nie każdej sprawie musi dojść do wydania orzeczenia przez Sąd Najwyższy. Ponadto, nawet poprawne sporządzenie kasacji (obecnie skargi kasacyjnej) nie gwarantuje jej rozpoznania, a tym bardziej rozstrzygnięcia na korzyść skarżącego. O przyjęciu tego środka do rozpoznania decyduje wyłącznie Sąd Najwyższy w ramach tzw. „przesądu”, a może to nastąpić jedynie wówczas, gdy spełnione są kryteria określone w przepisach normujących postępowanie kasacyjne. Trzeba też wskazać, że roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje jedynie wtedy, gdy znajduje podstawę prawną w przepisie prawa materialnego (np. art. 24 § 1, art. 417², 445 k.c.) i służy naprawieniu krzywdy, a nie szkody majątkowej. Sam zatem fakt wadliwego sporządzenia kasacji przez profesjonalnego pełnomocnika i spowodowane tym jej odrzucenie nie stwarza jeszcze podstawy do odszkodowawczej odpowiedzialności tego pełnomocnika.

Wbrew zarzutom skarżącego, rzeczą sądu rozpoznającego powództwo odszkodowawcze jest ocena sprawy, w której zapadło orzeczenie zaskarżone wadliwie sporządzoną kasacją, tylko w ten bowiem sposób możliwe jest ustalenie istnienia bądź nieistnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, określonych w art. 471 w związku z art. 734 k.c., skoro poprzez wyznaczenie pełnomocnika z urzędu nawiązuje się pomiędzy nim a reprezentowaną stroną stosunek prawny podobny do tego, jaki istnieje pomiędzy pełnomocnikiem „z wyboru” a jego klientem. Niewątpliwie jednak ocena ta nie może w pełni zastępować oceny, jakiej mógłby dokonać Sąd Najwyższy. Sąd odszkodowawczy nie może bowiem rozważać, czy w sprawie zachodzą takie przesłanki, jak potrzeba wykładni zagadnienia prawnego budzącego poważne rozbieżności czy istnienie rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych. Kognicja sądu odszkodowawczego ogranicza się zatem do ustalenia, czy w sprawie, w której zarzucono profesjonalnemu pełnomocnikowi procesowemu brak należytej staranności, doszło do rażącego naruszenia prawa czy do nieważności postępowania oraz czy te uchybienia mogły zostać skorygowane przez Sąd Najwyższy, gdyby kasacja została sporządzona w sposób umożliwiający dopuszczenie jej do przesądu. Takiej oceny orzekające w przedmiocie odszkodowania Sądy dokonały, zasadnie uznając, że nie istniały podstawy do

zasądzenia na rzecz powoda dochodzonej w sprawie [...]03. W tej sytuacji, nawet przy starannym sporządzeniu kasacji przez pozwaną, wynik tej sprawy dla skarżącego nie byłby korzystny. Trafnie zatem uznały oba Sądy, że nie istnieje związek przyczynowy pomiędzy brakiem staranności pozwanej przy sporządzaniu kasacji, a wynikiem sprawy [...]03. Nie można z tej przyczyny również w ogóle mówić o poniesieniu przez skarżącego szkody, skoro oddalenie powództwa w sprawie [...]03 zasadniczych wątpliwości nie nasuwa.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.